

## Co zrobić, żeby zatrudnić swoich ludzi w Niemczech

**Mam polską jednoosobową spółkę z o.o., która została podwykonawcą dużych robót w Niemczech. Chcę zatrudnić przy realizacji tego kontraktu wyłącznie albo przynajmniej w większości swoich ludzi. Czy będę musiał uzyskać dla nich pozwolenie na pracę?**

**Tak** Udzielenie pozwolenia na pracę zależy od różnych kwestii. Po pierwsze, niemiecka agencja pracy musi sprawdzić, czy zatrudnienie u polskiego pracodawcy nie będzie miało negatywnych skutków dla niemieckiego rynku pracy. Posługuje się przy tym zasadą pierwszeństwa, polegającą na tym, że nie może być na rynku pracy niemieckich pracowników ani obywateli ze starych państw członkowskich UE i ze Szwajcarii, którzy przez ewentualne zatrudnienie osób z Polski pozostałyby bez pracy. Potencjalny polski pracodawca musi więc być gotów zatrudnić również wskazanego pracownika z kręgu wymienionych osób z priorytetowej grupy. Musi zatem zgłosić zapotrzebowanie na danego pracownika w agencji pracy. Powinien pan pamiętać, że dla wydania przez nią zgody na podjęcie zatrudnienia niewystarczające jest wyrażenie przez pracodawcę życzenie zatrudnienia określonego obcokrajowca, np. ze względów osobistych albo praktycznych (bliższość do przyszłego miejsca pracy itp.).



**ARTUR BUNK**

doktor praw, niemiecki adwokat prowadzący kancelarię Bunk-alliance w Worms

Poza tym zatrudnienie polskiego obywatela nie może nastąpić na mniej korzystnych warunkach niż porównywalne pracowników z Niemiec. Regulacja ta służy ochronie niemieckiego rynku przed dumpingowymi wynagrodzeniami za pracę. Z drugiej strony chroni ona także polskiego obywatela przed umową ze zbyt niskim wynagrodzeniem, które po potrąceniu wszystkich podatków i innych obciążeń nawet nie wystarcza na życie w Niemczech.

Pozwolenia na pracę nie potrzebują studenci i uczniowie odbywający praktyki, kadra zarządzająca ani osoby na stanowiskach kierowniczych z pełnomocnictwem ogólnym lub prokurą (np. dyrektorzy) czy nauczyciele i pracownicy naukowcy będący członkami zespołu naukowego.

### Muszę zatrudnić w Niemczech trzech dyrektorów z Polski. Co powinienem uwzględnić przy składaniu wniosku o udział w kontyngencie?

Polski przedsiębiorca, składając wniosek o określony kontyngent, powinien uwzględnić, że w reglamentowanych sektorach do Niemiec można delegować zasadniczo tylko tzw. personel kluczowy jako pracowników na podstawie umowy o dzieło. Personalem kluczowym są między innymi osoby na stanowiskach kierowniczych, kadra zarządzająca, personel ze specjalnymi umiejętnościami lub szczególnymi kwalifikacjami. Pracownikom tym można przydzielić osoby do pomocy, stanowiące jednak nie więcej niż 10 proc. personelu. Jeśli powyższe warunki nie będą spełnione, Ministerstwo Gospodarki odmówi przyznania udziału w kontyngencie.

## Inżynier w rejestrze rzemieślników w RFN

**Jestem inżynierem. Czy zakładając firmę w Niemczech, muszę starać się o wpis do rejestru rzemieślników?**

**Tak** W Niemczech wpis do rejestru rzemieślników może dotyczyć także zawodów wymagających wysokich kwalifikacji, np. inżynierów i absolwentów szkół technicznych i wyższych szkół zawodowych w dziedzinie rzemiosła.

Także w takich przypadkach warunkiem wpisu do rejestru rzemieślników, a tym samym osiedlenia się i rozpoczęcia działalności gospodarczej w Niemczech, jest równoważność dyplomu uzyskanego w Polsce z dyplomem niemieckiej szkoły wyższej (kwestie te reguluje Dyrektywa nr 89/48/EWG w sprawie ogólnego syste-

mu uznawania dyplomów ukończenia studiów wyższych). Ostateczną decyzję o uznaniu dyplomu ukończenia szkoły wyższej podejmuje niemiecka izba rzemieślnicza.

## Wolny zawód w spółce handlowej we Francji

**Jestem farmaceutą (mam dwa dyplomy – polski i francuski), mój mąż jest architektem. Przeprowadzamy się do Lyonu. Chciałabym wiedzieć, czy jeśli nie zatrudnię się u kogoś, będę mogła zostać przedsiębiorcą w rozumieniu prawa francuskiego, by wykonywać mój zawód? A może będę mogła wejść w spółkę, np. z o.o., z moim mężem, który ma tam aptekę (nie chciałabym ponosić odpowiedzialności całym majątkiem za zobowiązania biznesowe)? Czy farmaceuta to we Francji wolny zawód?**

**Tak** Będzie pani mogła wybrać formę prawną, w której może pani wykonywać we Francji zawód aptekarza. Wolne zawody wykonują bowiem w tym kraju trzy grupy:

- ▶ prawnicza (np. adwokaci, notariusze, komornicy sądowi),
- ▶ techniczna (np. architekci, biegli księgowi, agenci ubezpieczeniowi),
- ▶ medyczna (np. lekarze, pielęgniarki, aptekarze).

I właśnie przedstawiciele tych wolnych zawodów mogą działać w formie spółki handlowej (w tym kapitałowej), określonej zbiorczą nazwą SEL (Société d'Exercice Libéral). Możliwość taka została wprowadzona przez ustawę nr 90-1258 z 31 grudnia 1990 r. W tym celu zostały wybrane następujące typy spółek:

FORMA PODSTAWOWA	FORMA DLA WOLNEGO ZAWODU
SARL (sp. z o.o.)	SELARL (société d'exercice libéral a responsabilité limitée)
SA (spółka akcyjna)	SELAFA (société d'exercice libéral a forme anonyme)
SAS (uproszczona spółka akcyjna)	SELAS (société d'exercice libéral par actions simplifiée)
SCA (spółka komandytowo-akcyjna)	SELCA (société d'exercice libéral en commandite par actions)

Ponadto ustawa z 11 grudnia 2001 r. umożliwiła osobom wykonującym wolne zawody tworzenie holdingów określanych mianem SPFPL (Société de Participations Financieres de Professions Libérales). Ta szczególna forma organizacyjna umożliwia posiadanie udziałów lub akcji w kapitale jednej SEL lub większej ich liczbie i w konsekwencji pozwala na stworzenie grupy spółek, mających za przedmiot działalności wykonywanie określonego wolnego zawodu.



**LUCIEN PECZYNSKI**  
francuski adwokat  
wspólnik zarządzający  
z paryskiej kancelarii  
Copernic Avocats

Co istotne, tworzenie grupy SEL jest jedynym dopuszczalnym przedmiotem działalności SPFPL. Innymi słowy, sam holding nie może we własnym imieniu wykonywać wolnego zawodu.

Aby zarejestrować jedną z wymienionych spółek w rejestrze handlowym i spółek (Registre du Commerce et des Sociétés – RCS), konieczna jest uprzednia zgoda odpowiedniej organizacji zrzeszającej członków danego wolnego zawodu.

Udział w kapitale SEL według tradycyjnej formuły mogły posiadać jedynie osoby wykonujące obecnie dany wolny zawód w konkretnej spółce. Z czasem umożliwiono posiadanie części tego kapitału (przeważnie jest to 25 proc.) osobom wykonującym ten sam wolny zawód,

ale w innej strukturze, a nawet dopuszczono do nabywania udziałów przez osoby w ogóle nieposiadające uprawnień do wykonywania określonego wolnego zawodu, z wyjątkiem jednak zawodów prawniczych.

Odpowiedzialność cywilna wspólników SEL została ukształtowana w specyficzny sposób. Każdy z nich odpowiada całym swoim majątkiem za czynności, których dokonał, wykonując wolny zawód. Za czynności dokonane przez innych wspólników lub osoby zarządzające spółką odpowiada on jedynie do wysokości wniesionego wkładu. W każdym przypadku solidarną odpowiedzialność ze wspólnikiem ponosi spółka.

Sposobem ograniczenia przez wspólnika finansowych konsekwencji jego odpowiedzialności zawodowej jest posiadanie ubezpieczenia, które zresztą w większości wypadków jest obowiązkowe.

Mimo że SEL są spółkami handlowymi, przedmiot ich działalności nie podlega przepisom prawa handlowego. W konsekwencji w razie ewentualnego sporu z taką spółką właściwy jest sąd cywilny, nie gospodarczy.

Ewolucja francuskiego ustawodawstwa zapoczątkowana w latach 90. wpisuje się idealnie w politykę podnoszenia poziomu konkurencyjności w sektorze wolnych zawodów na obszarze Unii Europejskiej. Ostatnio przyjęty przez Parlament Europejski raport Ehlera zawiera np. postulat zniesienia ograniczeń dla współpracy między podmiotami wykonującymi dany wolny zawód, jak też tworzenia struktur mających za przedmiot wykonywanie więcej niż jednego wolnego zawodu (interprofesjonalizm).

## Czy muszę jeszcze raz wytoczyć proces francuskiemu dłużnikowi

**Francuski kontrahent nie zapłacił mi za trzy duże partie towaru. Uzyskałem przed polskim sądem prawomocny już wyrok, zasądający należność z faktur wraz z odsetkami. Czy muszę jeszcze raz złożyć pozew we francuskim sądzie, żeby odzyskać należne mi pieniądze?**

**Nie** Problematyka uznania i egzekucji wyroków sądowych na obszarze Unii Europejskiej jest regulowana prawem wspólnotowym. Do orzeczeń wydawanych przez sądy polskie po 1 maja 2004 r. stosuje się przepisy europejskie.

Istotne są tu dwa pojęcia. Z jednej strony jest to uznanie orzeczenia zagranicznego. W ten sposób jedno państwo włącza do swojego porządku prawnego wyrok wydany przez sędziego drugiego państwa. Dlatego uznanie orzeczenia sądu polskiego we Francji uniemożliwia ponowny proces w tej samej sprawie przed sądem francuskim. Tak więc prawomocne wyroki sądów polskich spełniające określone warunki są uznawane we Francji bez konieczności uciekania się do jakiegokolwiek odrębnej procedury. Uznanie wyroku będzie uzależnione od wdrożenia pewnej analogicznej, jak w przypadku egzekucji wyroku, procedury, jeśli przeciwko uznaniu został podniesiony sprzeciw.

Egzekucja orzeczenia sądu zagranicznego oznacza wykonanie wyroku na terenie innego państwa niż to, w którym został on wydany. Innymi słowy, osoba, na rzecz której została zasądzona w Polsce określona suma pieniędzy, może nie tylko domagać się jej zapłaty we Francji, lecz również zabiegać o pomoc francuskich organów administracji.

Mimo licznych ułatwień, jakie niesie za sobą ustawodawstwo unijne, należy podkreślić, że wykonanie wyroku zagranicznego nie jest na razie automatyczne. Oznacza to, że samo wydanie orzeczenia w Polsce nie pociąga za sobą jego wykonania we Francji bez dodatkowych starań. W celu wdrożenia stosownej procedury należy zwrócić się z wnioskiem do sądu (do francuskiego odpowiednika sądu okręgowego). Trzeba przy tym zadbać, by wniosek został odpowiednio przygotowany i spełniał wymagania formalne stawiane przez francuskie prawo. Z praktyki wynika bowiem, że to właśnie na tym poziomie Polacy mają największe trudności. Nawet bowiem niewinnie wyglądający błąd tłumaczy czy przedstawienie niekompletnej dokumentacji mogą okazać się przeszkodami nie do pokonania w procedurze odzyskiwania wierzytelności we Francji. Warto przy tym pamiętać, że przedłużanie się procedury uznania wyroku lub egzekucji polskiego orzeczenia we Francji działa wyraźnie na korzyść dłużnika. W skrajnym wypadku można sobie nawet wyobrazić sytuację, w której pozwoli mu to na sfingowanie niewypłacalności.▶